

**Prace pplk kawalerii WP, symbolu polskiego jeździectwa
w okresie międzywojennym, brązowego medalisty olimpijskiego
z Amsterdamu (1928) w Bogusławicach**



Ułańska fantazja w zapomnianych akwarelach

- Oficerowie mogli bawić się pijąc do późna. To nikogo nie obchodziło. Warunek był jeden. O szóstej rano musieli stawiać się na służbę w pełnej dyspozycji... trzeźwi – mówił wiele lat temu o przedwojennych kawalerzystach, przytaczając zasłyszane od weteranów relacje, dr hab. Marek Dutkiewicz, historyk z ówczesnej filii kieleckiego Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Piotrkowie Tryb. - Przyzwoitość nie pozwalała upijać się na umór, obowiązywały zasady – wspominał Dutkiewicz.

W ogóle ułani stanowili odrębną grupę, która rządziła się swoimi prawami. Oficerski kodeks honorowy, w połączeniu z wykształceniem, towarzyskim obyciem, nienaganną kulturą, (szczególnie wobec pań) i frontowym, niewybrednym poczuciem humoru (w towarzystwie mężczyzn) decydowały o wyjątkowości żołnierzy tej formacji.



Karol Rommel, Sztokholm 1912 r.

Kawalerzystą był Karol Rómmel, młodszy brat Juliusza – dowódcy w Kampanii Wrześniowej 1939 r. Armii „Łódź”, a następnie Armii „Warszawa”. Urodził się 22 maja 1888 r. w Grodnie. Wcześniej służył w armii rosyjskiej w stopniu pułkownika. Był absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. W czasie służby w Wojsku Polskim, podczas wojny polsko-bolszewickiej dowodził w stopniu majora 8 Pułkiem Ułanów. Został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Trzykrotnie brał udział w Olimpiadach, startując w konkurencjach jeździeckich (Sztokholm 1912, Paryż 1924, Amsterdam 1928) i zajmując wysokie pozycje. Był trenerem polskich jeźdźców przygotowujących się na Olimpiady w okresie międzywojennym oraz najwybitniejszym reprezentantem polskiej odmiany naturalnej włoskiej szkoły jazdy. Wywarł ogromny wpływ na całe polskie jeździectwo okresu międzywojennego. Swoimi doświadczeniami podzielił się w książce pt. „Zaprawa i jazda wyścigowa” (Warszawa 1938), którą sam zilustrował.

Po 1945 r. przyjeżdżał do Bogusławic. Dobrze znał się z Andrzejem Osadzińskim i podobnie jak dyrektor, był konsultantem ds. jeździectwa. W „Lotnej” (1959) Andrzeja Wajdy sam wystąpił w roli proboszcza. Później Rómmel podarował Stadu swoje akwarele. Dzisiaj z kolekcji, na którą składało się prawdopodobnie 7 prac przedstawiających humorystyczne scenki, zostało sześć. Tematem akwareli jest oczywiście koń i jeździec, gdzie sposób ujęcia

relacji między człowiekiem a zwierzęciem zakrawa na autoironię. Mieszanina artyzmu, plastycznej wirtuozerii z dosadnym, frontowym humorem. Ot, ułańska fantazja...



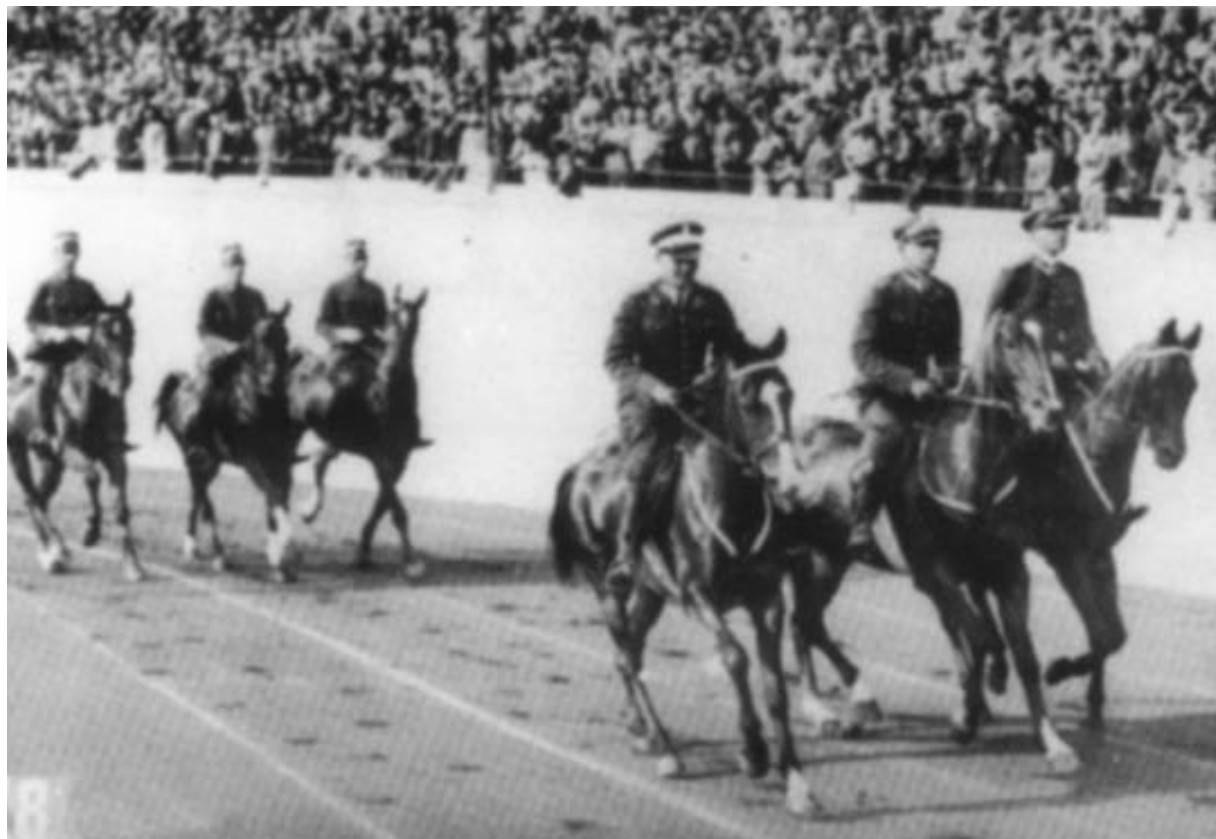
Karol Rommel, pierwszy od lewej, Nicea 1923 r.

Wcześniej akwarele zdobiły przedpokój dyrektora na piętrze w pałacu. Później kolekcję przeniesiono do biura Stada. Nie zachowała się w komplecie. Jedną z prac dyrektor Osadziński podarował Wacławowi Gajdzie, swojemu przyjacielowi i długoletniemu pracownikowi, a ten z kolei piszącemu te słowa.

- Chętnych na te obrazki było wielu. Przychodzili do biura, pytali się... – opowiadają Zdzisława Mirowska i Czesława Rytych, które przez lata pracowały w Stadzie. Kiedyś do Bogusławic przyjechał Wilhelm Karol Rómmel junior, syn Karola. Też był malarzem. Obie panie pamiętają, że chciał skopiować akwarele ojca i sześć zachowanych w Stadzie prac pożyczył do domu. Po jakimś czasie wróciły z powrotem na ścianę.

Karol Rómmel zmarł w 1967 r. w Elblągu. Od Lesława Kukawskiego, przyjaciela Romana Pankiewicza (wybitnego znawcy koni arabskich i długoletniego współpracownika i zastępcy Andrzeja Osadzińskiego), dowiedzieliśmy się o żonie Karola Rómmela. - Po śmierci męża znalazła się w trudnej sytuacji finansowej, dlatego zorganizowana została licytacja prac Karola

– pamięta Kukawski.



Karol Rommel, w środku, Amsterdam 1928

Akwarele z bogusławickiej kolekcji nigdy nie były wystawione na sprzedaż. Jeszcze 20 lat temu zdobiły jedną ze ścian w biurze Stada, świadcząc o długoletnich i bogatych tradycjach ośrodka.

Marek Gajda